

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 października 2012 r. (data prezentaty Sądu) powódka A. C. domagała się zasądzenia od pozwanego (...)T. U. Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 12.778,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powódka oświadczyła, że zawarła z pozwanym umowę ubezpieczenia nieruchomości i stałych elementów nieruchomości potwierdzoną polisą nr (...). Wskazała, że w dniu 17 lipca 2009 r. w wyniku intensywnej ulewy (nawałnicy) została zalana dolna kondygnacja jej domu objętego przedmiotową umową ubezpieczenia. Podniosła, że na skutek zalania uszkodzeniu uległy stałe elementy budynku, w tym drzwi wewnętrzne, wykładzina podłogowa, płytki na podłodze, ścianki działowe oraz piec centralnego ogrzewania. Podała, że w wyniku uszkodzeń i konieczności wykonania remontu i napraw poniosła szkodę w łącznej wysokości 12.778,20 zł. Zaznaczyła, że zgłosiła szkodę pozwanemu, lecz pozwany odmówił zapłaty odszkodowania wyjaśniając, że w dniu szkody nie stwierdzono wystąpienia deszczu nawałnego. Powódka podkreśliła, że polisa obejmowała również zwykłe zalanie jako ryzyko ubezpieczeniowe. Dodała, że fakt wystąpienia deszczu nawałnego w dniu szkody potwierdza okoliczność, iż dom znajdujący się w bezpośrednim sąsiedztwie również uległ zalaniu w wyniku intensywnych opadów, w związku z czym ubezpieczyciel przyznał odszkodowanie. (pozew - k. 2-4)

Pozwany (...) T. U. Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany zakwestionował powództwo co do zasady, jak i co do wysokości. Zaznaczył, że powódka nie udowodniła roszczenia stosownie do treści art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., w tym przesłanek odpowiedzialności pozwanego, a w szczególności zdarzenia ubezpieczeniowego, szkody, jej wysokości, związku przyczynowego między zdarzeniem a szkodą. Pozwany przyznał, że strony łączyła umowa ubezpieczenia nieruchomości potwierdzona polisą nr (...), do której miały zastosowanie Ogólne Warunki Ubezpieczenia Dom 24 (OWU). W pierwszej kolejności pozwany wskazał, że w niniejszej sprawie zachodzą istotne wątpliwości, czy do zdarzenia ubezpieczeniowego w postaci zalania domu powódki doszło w dniu 17 lipca 2009 r. czy też w dniu 14 września 2009 r., bowiem sama powódka przy pierwszych kontaktach z pozwanym podawała datę 14 września 2009 r. jako datę zaistnienia szkody. Pozwany zaznaczył, że po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego i po wykluczeniu wystąpienia w dniu 14 września 2009 r. przedmiotowego zdarzenia z uwagi na niewystępowanie w tym dniu w W. anomalii pogodowych w postaci ulewnych deszczy powódka zmieniła datę, w której miało dojść do zdarzenia, na dzień 17 lipca 2009 r. Pozwany podkreślił, że w trakcie oględzin przeprowadzonych 3 dni po zgłoszeniu szkody rzeczoznawca stwierdził brak jakichkolwiek uszkodzeń związanych z zalaniem, co zdaniem pozwanego świadczy o tym, iż do zalania domu powódki nie doszło. Pozwany zaznaczył, że w okresie, w którym miało dojść do zalania domu powódki, nie stwierdzono opadów atmosferycznych o współczynniku wydajności co najmniej 4, które uzasadniałyby zalanie jej nieruchomości i przyjęcie odpowiedzialności ubezpieczyciela za zdarzenie zgodnie z treścią OWU. Pozwany dodał, że nie poinformowanie go przez powódkę o zdarzeniu niezwłocznie po jego zaistnieniu oraz rzekome wyremontowanie pomieszczeń przed wizytą rzeczoznawcy ubezpieczyciela uznać należy za działanie, które uniemożliwia ustalenie rozmiarów szkody, w związku z czym także z tego powodu odszkodowanie nie należy się w świetle postanowień OWU. Pozwany zwrócił uwagę, że powódka w ogóle nie wykazała adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy rzekomym zdarzeniem a poniesieniem kosztów z faktury dołączonej do pozwu i kosztów wynikających z protokołu naprawy z dnia 7 października 2009 r. Pozwany nadmienił, że w tych dokumentach nie wskazano w szczególności, jakie prace zostały wykonane ani jaka była przyczyna wykonania tych prac. (odpowiedź na pozew - k. 88-92)

Postanowieniem z dnia 21 grudnia 2012 r. Sąd zwolnił powódkę od kosztów sądowych w całości oraz ustanowił dla niej pełnomocnika z urzędu w osobie radcy prawnego. (postanowienie - k. 71-72)

Powódka, działając przez zawodowego pełnomocnika, podtrzymała stanowisko zaprezentowane w pozwie. Wyjaśniając to stanowisko, podniosła, że dochodzona pozwem kwota obejmuje koszt prac remontowych przeprowadzonych po zalaniu w wysokości 10.978,20 zł zgodnie z dołączoną do pozwu fakturą VAT oraz koszt naprawy pieca centralnego ogrzewania w kwocie 1.800 zł zgodnie z załączonym do pozwu protokołem naprawy z dnia 7 października 2009 r. (pismo powódki - k. 256-259)

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie. Pełnomocnik z urzędu powódki domagała się zasądzenia na jej rzecz kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, które to koszty nie zostały opłacone. (protokół rozprawy – k. 718-718v)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. C. (jako ubezpieczona i ubezpieczająca) zawarła z (...) T. U. Spółką Akcyjną (jako ubezpieczycielem) umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej oraz ubezpieczenia nieruchomości i stałych elementów nieruchomości w wariantcie (...), potwierdzoną polisą nr (...). Okres ubezpieczenia ustalono od dnia 15 października 2008 r. do dnia 14 października 2009 r. Szczegółowe warunki ubezpieczenia były zawarte w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia (...) (dalej jako: „OWU Dom 24”). Przedmiotem umowy ubezpieczenia był objęty dom bliźniak położony w W. przy ul. (...) o powierzchni całkowitej 300 m⁽²⁾. W zakresie przedmiotu ubezpieczenia wskazano w umowie, że dom jest murowany, piętrowy, pochodzi z lat 1970 - 1990, mieszkają w nim 4 osoby. Suma ubezpieczenia nieruchomości wynosiła 150.000 zł. W polisie podano, że w granicach sumy ubezpieczenia pozwany ponosi odpowiedzialność za szkody powstałe na skutek zdarzeń objętych ochroną ubezpieczeniową i powstałych w okresie ochrony, zgodnie z OWU Dom 24. (dowód: polisa - k. 5-6, potwierdzenie uiszczenia składki – k. 7; okoliczności bezsporne)

W § 14 ust. 14.1 pkt 14.1.13 OWU Dom 24 wskazano, że ubezpieczyciel odpowiada za szkody w mieniu powstałe bezpośrednio na skutek zaistniałego w okresie ochrony ubezpieczeniowej takiego zdarzenia ubezpieczeniowego jak deszcz nawalny, to jest intensywny opad deszczu charakteryzujący się współczynnikiem wydajności co najmniej 4, potwierdzonym przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej. Dodano, że w przypadku gdy intensywność opadu nie może być potwierdzona, to deszcz nawalny uważa się za stwierdzony, jeżeli ubezpieczony przedstawi dowód, że deszcz spowodował szkody w najbliższym sąsiedztwie i szkody w ubezpieczonej nieruchomości mogły powstać tylko w następstwie deszczu nawalnego. W § 63 OWU postanowiono, że ubezpieczyciel w granicach przepisów prawa jest uprawniony do stosownego zmniejszenia odszkodowania lub odmowy wypłaty odszkodowania w całości między innymi, jeżeli ubezpieczony lub osoba działająca w jego imieniu utrudni lub uniemożliwi ustalenie faktycznych okoliczności powstania i rozmiarów szkody. (dowód: OWU - k. 95-106)

W dniu 17 lipca 2009 r. w W. występowały opady deszczu związane z przemieszczającymi się burzami atmosferycznymi. W rejonie adresu ul. (...) wystąpiły opady od około godz. 13:00 do około godz. 14:55. Były to opady burzowe o bardzo dużej zmienności i intensywności w czasie i przestrzeni, od słabych po bardzo silne. W rejonie ulicy (...) współczynnik wydajności zbliżył się do wartości 4,0, czyli opad zbliżył się do charakteru opadu deszczu nawalnego, a nawet miejscami osiągnął i przekroczył tę wartość, osiągając charakter deszczu nawalnego. Opady deszczu o chwilowym natężeniu deszczu nawalnego mogły przemieścić się nad rejonem objętym adresem ul. (...). W dniu 14 września 2009 r. w W. opady atmosferyczne nie występowały. (dowód: informacja z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej – k. 329)

Dom znajdujący się w W. przy ul. (...) posiada kilka kondygnacji, w tym poziom (kondygnację) minus 1 położony poniżej powierzchni ziemi (poniżej poziomu ulicy.) Z tej kondygnacji prowadzi do ulicy (bramy wjazdowej na posesję) podjazd. Na poziomie minus jeden znajduje się również jedno z wejść do budynku. Na tej kondygnacji mieszczą się różnego rodzaju pomieszczenia, w tym pomieszczenia o charakterze mieszkalnym, pomieszczenia techniczne, pomocnicze, pomieszczenie z piecem centralnego ogrzewania. Na przełomie września i października 2009 r. na tym poziomie znajdowały się takie przedmioty jak piec centralnego ogrzewania, pralka, meble, łóżka i inne. Na tym

poziomie funkcjonowała też wówczas sauna wyłożona drewnem. (dowód: raport ze szkody z załącznikami – k. 193-225, zeznania świadka M. N. - k. 295-296, zeznania powódki – k. 706-707 w zw. z k. 273-275)

Przed dniem 4 października 2009 r. w domu przy ul. przy ul. (...) w W. doszło do zalania części pomieszczeń, w tym do zalania części pomieszczeń na poziomie minus jeden. Uszkodzenia związane z tym zalaniem były widoczne między innymi w dniu 4 października 2009 r. (dowód: opinia biegłego z zakresu budownictwa - k. 543-606, k. 632-692, zeznania świadka M. N. - k. 295-296, zeznania powódki – k. 706-707 w zw. z k. 273-275)

Uszkodzenia zaistniałe na kondygnacji minus 1 w domu przy ul. (...), stwierdzone w dniu 4 października 2009 r., częściowo powstały w wyniku działań wody. Ślady działania wody nosiły w szczególności: ściana zewnętrzna w wejściu do pomieszczenia na poziomie „-1”, ściany narożne pomieszczenia na poziomie „-1”, ściana wewnętrzna z drzwiami pomiędzy pomieszczeniami na poziomie „-1”, ściany narożne w pomieszczeniu na poziomie „-1”, ściana z kominkiem oraz ściana do niej prostopadła, pomieszczenie na poziomie „-1”, wejście do pomieszczenia sauny oraz pomieszczenie sauny, ściana schowka na buty. Zalanie tych pomieszczeń prowadzące do wystąpienia zaistniałych uszkodzeń spowodowane było przez przyczynę wewnętrzną jak na przykład rozszczelnienie instalacji wodnej czy też awaria pralki. Nie było spowodowane przez zalanie pomieszczeń wodą z deszczu nawalnego, przedostającą się do pomieszczeń z zewnątrz budynku. (dowód: dokumentacja fotograficzna – k. 107 (płyta), opinia biegłego z zakresu budownictwa - k. 543-606, k. 632-692)

W dniu 29 września 2009 r. do A. C. zadzwonił przedstawiciel (...) T. U. S.A. z informacją, że kończy się jej ubezpieczenie dotyczące nieruchomości przy ul. (...). Jednocześnie A. C. zaproponowano kontynuację ubezpieczenia. Wtedy A. C. przypomniała sobie, że posiada w tym towarzystwie umowę ubezpieczenia nieruchomości. Dopytała się, co obejmowało to ubezpieczenie. Podała wówczas, że miała szkodę na tej nieruchomości związaną z zalaniem po burzy. Powiedziała, że była ulewa i dom jej zalało. Kiedy przedstawiciel ubezpieczyciela zapytał, kiedy to było, to A. C. odpowiedziała, że było to w sierpniu. Wówczas przedstawiciel ubezpieczyciela zwrócił uwagę, że w zasadzie to jest już za późno na zgłoszenie takiej szkody. Nie doszło wówczas do formalnego przyjęcia zgłoszenia o szkodzie. A. C. przekazała, że zastanowi się nad kontynuacją ubezpieczenia. W dniu 30 września 2009 r. A. C. zadzwoniła do (...) T. U. S.A., aby dowiedzieć się, co się dzieje ze zgłoszoną przez nią szkodą. Wówczas przekazano jej, że szkoda nie została dotąd formalnie przyjęta. W czasie tej rozmowy doszło do zgłoszenia przez A. C. zaistnienia dwóch szkód na nieruchomości – w związku z zalaniem po deszczu i w związku z zalaniem po awarii pralki. A. C. powiedziała, że miała zalanie w domu i w związku z tym poniosła szkodę. Oświadczyła, że pralka „strzeliła” i zalało mieszkanie a poza tym po burzy została zalana cała piwnica w domu. Przedstawiciel ubezpieczyciela dopytywał ją o datę zaistnienia szkody. A. C. przekazała, że miało to miejsce gdzieś dwa tygodnie wcześniej. Wskazała na daty w połowie września. Przedstawiciel ubezpieczyciela wymagał podania konkretnej daty zaistnienia szkody. Tłumaczył, że jest to wymagane, aby można było przejść do dalszego etapu procedury przyjmowania zgłoszenia o szkodzie. Wtedy A. C. powiedziała, że zalanie po burzy miało miejsce w dniu 14 września 2009 r., a awaria pralki miała miejsce w dniu 19 września 2009 r. Opisując pierwsze zdarzenie, A. C. wskazała, że była burza i wlała się woda do piwnicy, że została zalana cała piwnica w domu, dolna kondygnacja, że w szczególności zalaniu uległy takie rzeczy jak kanapa, fotele, piec do centralnego ogrzewania, sauna, ściany. Nadmieniała, że ściany są do osuszenia i do malowania, gdzieś do wysokości ok. 40 cm. Zaznaczyła, że dom był po remoncie. Odnośnie do szkody związanej z pralką, to A. C. przekazała, że do awarii pralki doszło w aneksie kuchennym, co spowodowało zalanie podłogi. Przedstawiciel ubezpieczyciela tłumaczył jej, że ubezpieczenie nie obejmowało szkody związanej z awarią pralki, bo takie były warunki ubezpieczenia, mimo to szkoda związana z awarią pralki została zarejestrowana. A. C. miała czekać na następne działania podejmowane przez ubezpieczyciela. (dowód: nagrania rozmów – płyty na k. 107 i k. 716 (nagrania odtworzono na rozprawie – k. 705, k. 718v), akta szkody – k. 108-226, zeznania powódki – k. 706-707 w zw. z k. 273-275)

Szkoda związana z zalaniem domu po deszczu została zarejestrowana pod numerem (...). Ubezpieczyciel zlecił M. A. Sp. z o.o. prowadzenie czynności związanych ze zbieraniem informacji na temat tej szkody. Pismem z 1 października 2009 r. zażądano od A. C. szeregu dokumentów. W dniu 4 października 2009 r. doszło do wizyty rzeczoznawcy (przedstawiciela M. A. Sp. z o.o.) w domu przy ul. (...). W czasie tej wizyty rzeczoznawca sporządził protokół oraz wykonał dokumentację zdjęciową. W oględzinach uczestniczyła A. C.. Rzeczoznawca stwierdził zacieki

na ścianach w garażu, na klatce schodowej, w holu (delikatne ślady), w niektórych miejscach zmurszałą farbę oraz uszkodzone ściany przy zewnętrznym zejściu do piwnicy, nadto uszkodzoną tapicerkę i dyktę łóżka. Opisał w protokole zaobserwowane uszkodzenia. Nie stwierdził zaistnienia dużego zalania. W dniu 9 października 2009 r. A. C. przekazała przedstawicielowi M. A. Sp. z o.o. dokumenty na okoliczność wysokości szkody, to jest protokół naprawy z 7 października 2009 r. opiewający na kwotę 1.800 zł i oświadczenie z 8 października 2009 r. opiewające na kwotę 2.600 zł oraz oświadczenie z 8 października 2009 r. opiewające na kwotę 200 zł. W dniu 30 października 2009 r. M. A. Sp. z o.o. złożyła do (...) T. U. S.A. raport ze szkody. (dowód: protokół szkody – k. 16-23, pisma powódki z 9 października 2009 r. – k. 24-25, raport ze szkody z załącznikami – k. 193-225, akta szkody – k. 108-226, zeznania świadka P. A. – k. 297-298)

Decyzją z dnia 12 listopada 2009 r. (...) T. U. S.A. odmówiło wypłaty odszkodowania w związku ze szkodą oznaczoną numerem (...). Od tej decyzji A. C. złożyła odwołanie w dniu 27 listopada 2009 r. W odwołaniu podała, że szkoda zaistniała w dniu 17 lipca 2009 r. Dodała, że zostały uszkodzone drzwi we wszystkich pomieszczeniach, wykładzina podłogowa, odeszły płytki na podłodze, uszkodzeniu uległy ścianki działowe w poszczególnych pomieszczeniach oraz zostały zalane meble i wyposażenie pomieszczeń zalanych nawałnicą. Do odwołania A. C. załączyła fakturę z 24 listopada 2009 r. oraz pisma S. C. Sp. z o.o. Wyjaśniła, że przedkładana faktura została wystawiona przez podmiot, który usuwał szkody w domu, zaś przedkładane pisma wskazują na zaistnienie szkody w dniu 17 lipca 2009 r., kiedy to zalaniu po burzy uległa nieruchomość położona w sąsiedztwie. Odwołanie nie doprowadziło do zmiany decyzji przez ubezpieczyciela. W piśmie z 28 stycznia 2010 r. ubezpieczyciel poinformował powódkę, że mimo ponownej analizy sprawy nie stwierdzono podstaw do zmiany zajmowanego dotąd stanowiska. W związku z odmową wypłaty odszkodowania A. C. zgłosiła sprawę do Rzecznika Ubezpieczonych. Rzecznik ten prowadził korespondencję z A. C. i (...) T. U. S.A. w związku z tą sprawą. Ostatecznie poinformował on A. C. o możliwości dochodzenia swych praw przed sądem. (dowód: akta szkody – k. 108-226, decyzja - k. 26-27 (k. 136-137, k. 191-192), odwołanie – k. 28-30 (k. 138-139), odwołanie z załącznikami - k. 180-181, k. 186-190, pismo pozwanego – k. 35-36 (k. 145-146, k. 184-185), korespondencja związana ze zgłoszeniem sprawy Rzecznikowi Ubezpieczonych – k. 31-24, k. 37-52, k. 167-180, zeznania powódki – k. 706-707 w zw. z k. 273-275)

W toku postępowania dotyczącego szkody nr (...) z zapytaniami do (...) T. U. S.A. zwracały się organy prowadzące postępowania karne w sprawie dotyczącej A. C.. (dowód: pisma dot. postępowań karnych - k. 163-166)

W latach 2009-2011 A. C. zgłaszała do różnych ubezpieczycieli szkody związane między innymi z zalaniem pomieszczeń w domu przy ul. (...) w W.. W 2011 r. na zlecenie P. U. S.A. P. M. podejmował czynności sprawdzające celem ustalenia, czy mogło dojść do nadużycia odszkodowawczego w związku ze zgłaszanymi szkodami przez A. C., dotyczącymi zalania pomieszczeń w domu przy ul. (...). Po zabraniu materiałów zostało sporządzone zawiadomienie do organów ścigania o możliwości zaistnienia wyłudzenia odszkodowania. Przeciwko A. C. zostało wszczęte postępowanie karne. W 2012 r. przedstawiono jej zarzuty z art. 286 § 1 k.k. za czyny z lat 2010-2011, związane z ubieganiem się o odszkodowania z tytułu szkód majątkowych polegających na zalaniu pomieszczeń mieszkalnych. Przeciwko A. C. został wniesiony akt oskarżenia. Postępowanie karne przeciwko niej toczy się przed tut. Sądem. (dowód: pisma od I. T.S.A. – k. 260, akta ubezpieczeniowe I. T. S.A. znajdujące się na obwolicie II tomu akt nin. sprawy, pismo E. H. z płytami – k. 397-398, pismo A. T. S.A. – k. 402-432, pismo T. P.S.A. z płytą – k. 434-434a, k. 486-487, pismo C. P. (...) k. 436-481, pismo T. W.S.A. – k. 485, sprawozdanie – k. 240-244, dokumenty z postępowania karnego – k. 493-538, zeznania P. M. – k. 296-297)

W dniu 17 lipca 2009 r. w wyniku ulewy zostały zalane wodą pomieszczenia znajdujące się na niskim parterze w biurówcu przy ul. (...) w W. należącym do S. C. Sp. z o.o. Uszkodzeniu uległa wykładzina dywanowa, drzwi, ścianki działkowe, meble i wyposażenie lokalu. W dniu 24 września 2009 r. T. P. S.A. wydała na rzecz S. C. Sp. z o.o. z siedzibą przy ul. (...) w W. decyzję o przyznaniu odszkodowania w związku ze szkodą powstałą w dniu 17 lipca 2009 r. z tytułu ubezpieczenia OC dobrowolne przedsiębiorstw za zalanie pomieszczeń. W uzasadnieniu wskazano, że przyczyną szkody było zalanie mienia w lokalu najmowanym przez poszkodowanego w wyniku nadmiernych opadów atmosferycznych. W dniu 24 września 2009 r. T. P. S.A. wydała na rzecz S. W. B. C. Sp. z o.o. z siedzibą przy ul. (...) w W. decyzję o przyznaniu odszkodowania w związku ze szkodą powstałą w dniu 17 lipca 2009 r. z tytułu ubezpieczenia

Budynki dla (...) za zalanie pomieszczeń. W uzasadnieniu wskazano, że zgłoszone zdarzenie było objęte ochroną ubezpieczeniową. (dowód: decyzje – k. 10-13, oświadczenie - k. 14)

W dniu 7 października 2009 r. Z. S. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Serwis urządzeń grzewczych Z. S. sporządził odręczny dokument pod tytułem: „Protokół naprawy”. Oświadczył w nim, że po nawałnicy deszczowej i zalaniu piwnic została zalana i uszkodzona elektronika sterująca zaworem gazowym w kotle centralnego ogrzewania Junkers KN 30 kW. Wskazał, że koszt wymiany elektroniki i zaworu gazowego to kwota 1.800 zł. Stwierdził, że naprawa została wykonana w dniu 22 września 2009 r. Podał przy tym dane A. C. i adres ul. (...), W.. (dowód: protokół – k. 9)

W dniu 24 listopada 2009 r. K. W. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Usługi remontowo – budowlane K. K. W. wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył A. C. należnością w wysokości 10.978,20 zł brutto (obejmującą kwotę 10.260 zł netto i kwotę 718,20 zł tytułem podatku od towarów i usług) za usługę polegającą na gruntowym remoncie mieszkania po zalaniu przy ul. (...) w W.. Zaznaczono, że należność zapłacono gotówką. (dowód: faktura – k. 8)

Powódka ma 69 lat. Jest emerytką. Utrzymuje się ze świadczenia emerytalnego w wysokości około 1.000 zł netto miesięcznie. Mieszka w mieszkaniu córki. Poności koszty związane z tym mieszkaniem, w tym opłatę za czynsz w wysokości 552,69 zł, opłaty za media (ok. 100 zł miesięcznie). Cierpi ona na szereg schorzeń. Miesięcznie wydaje ona na leki ok. 120 zł miesięcznie. (por. oświadczenie o stanie majątkowym i rodzinnym – k. 53-54, dokumentacja dot. stanu majątkowego – k. 55-62, 67-69; zeznania powódki – k. 706-707 w zw. z k. 273-275)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych powyżej dokumentów i wydruków, które Sąd uznał za wiarygodne. Ich wiarygodność nie była kwestionowana przez strony. Zaznaczyć trzeba, że dokumenty załączone do pozwu w postaci faktury i protokołu naprawy (k. 8-9) stanowiły jedynie dokumenty prywatne, a więc dowodziły jedynie tego, że osoby podpisane pod tymi dokumentami złożyły oświadczenia zawarte w tych dokumentach. Wiarygodność dokumentacji zdjęciowej i znajdujących się na płytach CD nagrań również nie budziła wątpliwości Sądu ani stron.

Opinia biegłego sądowego z zakresu budownictwa była rzetelna, jasna, zupełna, spójna. Nie była ona kwestionowana przez strony (w wersji po jej uzupełnieniu). Sąd oparł się zatem na tej opinii przy ustalaniu stanu faktycznego. Dodać trzeba, że w opinii uzupełniającej biegły odniósł się szczególności do zdjęć znajdujących się na płycie na k. 107, które dotyczyły kondygnacji minus 1 domu powódki. Zdjęcia te zostały zrobione przez rzeczoznawcę w trakcie oględzin nieruchomości w dniu 4 października 2009 r. Biegły jednoznacznie opisał, które zdjęcia dotyczą poziomu minus jeden (por. zdjęcia na k. 658-683). Biegły jednoznacznie wskazał, że na żadnym zdjęciu nie ma widocznych śladów zalania pomieszczeń wodą z deszczu nawałnego, przedostającą się do pomieszczeń z zewnątrz budynku. Wyjaśnił, że woda taka jest zabrudzona, niesie za sobą różne materiały, zawiera różne związki chemiczne, pozostawiając na ścianach pomieszczeń ślady. Dodał, że dużo tych zanieczyszczeń niesionych jest w górnej warstwie, na powierzchni zalewającej wody, a przy osiadaniu wody na zalewanych ścianach budynku pozostawiany jest wyraźny ślad, do jakiej wysokości budynek był zalany. Biegły nadmienił, że w tym zakresie poza wiedzą teoretyczną posiada także dużą wiedzę praktyczną, gdyż po powodzi w 1997 r. w ramach prowadzonej działalności zawodowej zajmował się oglądaniem i analizowaniem zalanych budynków. Biegły kategorycznie uznał w swej opinii, że zalanie pomieszczeń spowodowane było przez przyczynę wewnętrzną taką jak na przykład rozszczelnienie instalacji wodnej, awaria pralki. W szczególności ten wniosek biegłego nie został zakwestionowany. Dodać należy, że biegły dokonał analizy zdjęć z 4 października 2009 r., które wedle powódki miały dotyczyć uszkodzeń powstałych w wyniku szkody z 17 lipca 2009 r.

Zeznania świadków P. A. i P. M. były jasne, jednoznaczne, logiczne. W całości Sąd dał im wiarę.

Sąd z ostrożnością podszedł do oceny wiarygodności zeznań powódki oraz świadka M. N. – córki powódki. Sąd dał zeznaniom tych osób wiarę w ograniczonym zakresie, to jest w zakresie, w jakim zeznały one, iż w domu powódki przy ul. (...) w 2009 r., przed dniem 4 października 2009 r., doszło do zalania. Nadto Sąd wiarę tym zeznaniom w tej części, gdy znajdowały one potwierdzenie w dowodach z dokumentów (np. co do procesu związanego z dochodzeniem szkody). W pozostałym zakresie zeznania powódki i świadka M. N. Sąd uznał za niewiarygodne. Z zeznań tych osób

nie wynikała bowiem jasna, spójna i logiczna wersja co do zaistnienia zalania i powstałych uszkodzeń w domu. Dodać trzeba, że córka powódki miała powód, być zeznawać na korzyść swej matki. W trakcie zeznań przyznała ona, że przygotowywała się do zeznań, do sprawy, w tym w oparciu o dokumentację sporządzoną w procesie likwidacji szkody. Świadek mogła więc przygotować się do składania zeznań tak, by jej zeznania potwierdzały wersję matki. W taki też sposób świadek zeznawała, aby uwiarygodnić wersję matki. W szczególności nie jest wiarygodne, żeby świadek, zeznając w styczniu 2014 r., kategorycznie pamiętała, iż do zalania doszło w dniu 17 lipca 2009 r. Zeznania świadka nie były też spójne z wersją powódki. Pojawiały się między tymi zeznaniami różnice, rozbieżności. Świadek zeznała, że kiedy przyjechała do matki, około godz. 20:00 – 20:30, to wody było jeszcze po kostki, co nie pokrywało się z wersją powódki. Świadek nie przedstawiła też takich uszkodzeń po zalaniu, jakie zaprezentowała powódka. Szeregu okoliczności świadek nie pamiętała. Świadek nie pamiętała na przykład, jak zostały usunięte uszkodzenia, kiedy, przez kogo, za jakie kwoty itd. Zaznaczyła, że razem z matką nie miały one w tym czasie środków na usuwanie uszkodzeń. Świadek zapewniła, że wcześniej nie zalewało domu. Dodała też, że w tym roku było bardzo „strasznie dużo burz”. Nie sposób uznać, aby relacja świadka uwiarygodniała wersję powódki.

Zeznania świadka i powódki nie były spójne, wręcz pojawiły się między tymi zeznaniami sprzeczności, co do szeregu kwestii były też nielogiczne (np. co do tego, że przez około pięć godzin powódka – osoba cierpiąca na szereg schorzeń – zajmowała się sprzątaniami po zalaniu, wylewaniem wody – kilkuset wiader z wodą, że nie wzywała ona wcześniej pomocy, np. straży pożarnej czy członków rodziny; okolicznością powszechnie znaną jest wzywianie straży pożarnej do tego typu zalań, tym bardziej gdy jedyną osobą do usuwania zalań jest taka osoba jak powódka – osoba cierpiąca na szereg schorzeń; jest logiczne, że powódka wzywałaby od razu pomocy członków rodziny, np. córki do pomocy, gdyby zaistniało duże, nadzwyczajne zalanie domu). W świetle zeznań świadka budzi dodatkowe wątpliwości, czy do zdarzenia doszło w dniu 17 lipca 2009 r. Świadek pamiętała bowiem, że w opisywanym przez nią roku było wówczas dużo burz i po jednej z takiej burz (a więc niekoniecznie po burzy z dnia 17 lipca 2009 r.) mogło dojść do zalania. Powódka w czasie pierwszych rozmów telefonicznych z przedstawicielami pozwanej wskazywała, że do zalania doszło w sierpniu (pierwsza wersja powódki; wtedy też mogło dojść do zalania po burzy), w połowie września (druga wersja powódki z drugiej rozmowy telefonicznej). W pierwszej fazie procesu likwidacji szkody (do wydania decyzji o odmowie przyznania odszkodowania) powódka podtrzymywała, że do zalania doszło w dniu 14 września 2009 r. Dopiero po otrzymaniu uzasadnienia decyzji o odmowie przyznania odszkodowania powódka zaczęła twierdzić, że do zalania doszło po deszczu zaistniałym w dniu 17 lipca 2009 r. Uzyskała wówczas taką datę po skontaktowaniu się z przedstawicielem podmiotu będącego właścicielem nieruchomości z sąsiedztwa, która to nieruchomość została zalana. Podmiot ten otrzymał odszkodowanie za zalanie nieruchomości.

Po wnikliwej analizie zebranego w sprawie materiału Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki i jej córki, że do zdarzenia doszło akurat w dniu 17 lipca 2009 r. Z informacji uzyskanej z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej wynika, że do intensywnego deszczu, miejscami deszczu nawalnego, w rejonie ul. (...) w dniu 17 lipca 2009 r. doszło w godz. 13:00 – 14:55. Powódka zeznała, że na nieruchomość przybyła tuż po deszczu, około godz. 17:00. Jest to kolejna okoliczność, która podważa wersję powódki. Wreszcie z opisu uszkodzeń zaobserwowanych w dniu 4 października 2009 r. oraz z opinii biegłego, który wziął pod uwagę te uszkodzenia, wynika, że w domu powódki, na kondygnacji minus jeden, nie mogło dojść do zalania pomieszczeń wodą z deszczu nawalnego, przedostającą się do pomieszczeń z zewnątrz budynku. Biegły stwierdził, że nie było żadnych tego rodzaju śladów. W szczególności na ścianach nie pozostały ślady osadzenia materiału niesionego przez wodę, zanieczyszczeń. Osiadająca woda nie pozostawiła na ścianach wyraźnego śladu z zanieczyszczeniami. Biegły jednoznacznie wskazał, że uwidocznione uszkodzenia dotyczą zalania pomieszczeń przez przyczynę wewnętrzną taką jak na przykład rozszczelnienie instalacji wodnej, awaria pralki (zauważyć trzeba, że na poziomie minus jeden znajdowała się pralka; o awarii pralki we wrześniu 2009 r. powódka mówiła w czasie drugiej rozmowy telefonicznej z przedstawicielem pozwanego). Biegły przy szeregu zdjęć dotyczących pomieszczeń kondygnacji minus jeden stwierdził, że widoczne ślady dotyczyły niszczącego działania wody (były to odparzenia warstwy farby), przy czym nie było zabrudzeń charakterystycznych dla zalania z zewnątrz. Mając na uwadze całokształt zgromadzonego w sprawie materiału, Sąd uznał, że nie zasługują na obdarzenie walorem wiarygodności zeznania powódki i jej córki co do tego, że akurat w wyniku deszczu zaistniałego w dniu 17 lipca 2009 r. doszło do zalania

pomieszczeń budynku przy ul. (...), na kondygnacji minus jeden, na wysokości około 40 cm, przez co doszło do takich uszkodzeń, które wymagały poniesienia wydatków objętych żądaniem pozwu w niniejszej sprawie.

Sąd przyjął, że do zalania pomieszczeń domu powódki doszło przed dniem 4 października 2009 r. (przed wizytą rzeczoznawcy). Powódka prezentowała różne wersje zdarzenia, poczynając już od pierwszej rozmowy telefonicznej z przedstawicielem pozwanego. Z pism powódki kierowanych do pozwanego oraz do rzeczownika ubezpieczonych również wynikają różne wersje zdarzenia, uszkodzeń, czynności podjętych w celu usunięcia uszkodzeń. W toku procesu powódka prezentowała też odmienne relacje co do samego zdarzenia i jego skutków. Relacje zaprezentowane w czasie składania informacyjnych wyjaśnień oraz w czasie składania zeznań nie były spójne, jednolite. Okoliczności podawane przez powódkę nie układają się w logiczną całość. W toku likwidacji szkody nie wskazywała ona na konieczność przeprowadzenia pilnego remontu. Nie wskazywała, że taki remont planuje. Jej córka zeznała nawet, że nie miały wówczas środków na taki remont. Po uzyskaniu decyzji o odmowie przyznania odszkodowania powódka przedłożyła fakturę na kwotę ponad 10.000 zł, wystawioną w dniu 24 listopada 2009 r., która miała obejmować należność za gruntowny remont mieszkania po zalaniu. Na tej fakturze nie podano jednak, kiedy remont został przeprowadzony, po jakim zalaniu, jakich części mieszkania dotyczył itd. Należy zwrócić uwagę, że powódka zgłosiła też pozwanemu inną szkodę, związaną z zalaniem mieszkania po awarii pralki, co miało mieć miejsce w dniu 19 września 2009 r. Do zalania domu powódki przed dniem 4 października 2009 r. mogło zatem dojść wskutek awarii pralki. Powódka nie przedstawiła dowodów na okoliczność, że uszkodzenia zaobserwowane w dniu 4 października 2009 r. były wynikiem zalania po deszczu nawałnym. Poza zeznaniami powódki i jej córki nie było innych dowodów, które potwierdzałyby taką sytuację. Faktura z 24 listopada 2009 r. mogła dotyczyć remontu po zalaniu spowodowanym awarią pralki. Nie sposób uznać, aby należność z tej faktury dotyczyła zalania po burzy z 17 lipca 2009 r. Poza tym jest wiarygodne, że po uszkodzeniach z 17 lipca 2009 r. powódka przeprowadziłaby stosowny remont niezwłocznie, a nie dopiero w listopadzie 2009 r. Budzi też zastrzeżenia fakt, że w toku likwidacji szkody w ogóle powódka nie wspominała (do wydania decyzji o odmowie odszkodowania), iż będzie taki remont przeprowadzała. Zastrzeżenia co do wiarygodności budzą zaprezentowane przez powódkę okoliczności związane z naprawą pieca. Powódka przedłożyła protokół naprawy pieca. Sąd nie dał wiary, że ten protokół stanowi dowód na okoliczność wykonania naprawy pieca. Protokół naprawy pieca został sporządzony nie tuż po wykonanej czynności (wedle tego protokołu naprawa miała się odbyć w dniu 22 września 2009 r.), a dopiero w dniu 7 października 2009 r., kiedy to po wizycie rzeczoznawcy powódka została zobowiązana do przedstawienia dokumentów dotyczących szkody. Ten protokół powódka złożyła w procesie likwidacji szkody w dniu 9 października 2009 r. (k. 199-200). Zauważyć należy, że piec miał być naprawiony w dniu 22 września 2009 r. Natomiast wedle podawanej przez powódkę informacji o szkodzie spowodowanej awarią pralki do zalania z powodu tej awarii miało dojść w dniu 19 września 2009 r. W dniu 9 października 2009 r. powódka przedłożyła też ubezpieczycielowi inne oświadczenie dotyczące poniesienia wydatku w kwocie 2.600 zł na osuszanie ścian w dolnych pomieszczeniach. Oświadczenie to napisała powódka w dniu 8 października 2009 r. W toku procesu ani na dalszym etapie procesu usuwania szkody powódka nie podejmowała kwestii tego wydatku. Ta okoliczność również budzi zastrzeżenia co do wiarygodności wersji powódki. Wersja powódki nie znajduje potwierdzenia w dokumentach, w szczególności w protokole szkody sporządzonym w październiku 2009 r. Rzeczoznawca obecny na oględzinach w dniu 4 października 2009 r. nie zaobserwował uszkodzeń związanych z dużym zalaniem po deszczu nawałnym. Zwrócił on uwagę na zawilgocenia, delikatne uszkodzenia. Protokół z oględzin pozostaje w sprzeczności z opisem zdarzenia przekazany przez powódkę. Dodać trzeba, że także w procesie likwidacji szkody w korespondencji z pozwanym oraz w korespondencji z Rzecznikiem Ubezpieczonych powódka nie prezentowała konsekwentnego stanowiska, nie podała spójnej relacji.

Biorąc pod uwagę całokształt zebranego w sprawie materiału, Sąd uznał, że wersja powódki i jej córki co do zaistnienia zdarzenia ubezpieczeniowego (zalania domu wskutek deszczu nawałnego) w dniu 17 lipca 2009 r. nie jest wiarygodna – jako niejasna, niespójna, nielogiczna, niekonsekwentna.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Nie zostało ono udowodnione co do zasady ani co do wysokości.

W niniejszej sprawie powódka dochodziła od pozwanego ubezpieczyciela sumy 12.778,20 zł podnosząc, że tyle wyniosła jej szkoda powstała w wyniku zalania dolnej kondygnacji jej domu na skutek ulewnych opadów deszczu zaistniałych w dniu 17 lipca 2009 r. Powódka twierdziła, że w związku z tym zdarzeniem poniosła szkodę w postaci konieczności przeprowadzenia remontu domu i naprawy pieca, a łączne wydatki z tym związane składały się na sumę 12.778,20 zł.

Strony zawarły umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej oraz ubezpieczenia nieruchomości i stałych elementów nieruchomości, potwierdzoną polisą nr (...) w wariantcie (...), na okres od dnia 15 października 2008r. do dnia 14 października 2009r., której przedmiotem był należący do powódki dom położony w W. przy ul. (...). Sporne było natomiast samo zaistnienie zdarzenia ubezpieczeniowego, szkody oraz jej wysokość.

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela, stosownie do art. 805 § 2 pkt 1 k.c., polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Zgodnie z § 14 ust. 14.1 pkt 14.1.11 OWU pozwany ubezpieczyciel odpowiadał za szkody w mieniu powstałe bezpośrednio na skutek deszczu nawalnego, tj. intensywnego opadu deszczu charakteryzującego się współczynnikiem wydajności co najmniej 4, potwierdzonym przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, a w przypadku, gdy intensywność opadu nie mogła być potwierdzona, deszcz nawalny uważano za stwierdzony, jeżeli ubezpieczony przedstawił dowód, iż deszcz spowodował szkody w najbliższym sąsiedztwie i szkody w ubezpieczonej nieruchomości mogły powstać tylko w następstwie deszczu nawalnego.

Rozkład ciężaru dowodu kształtuje się według ogólnych reguł dowodzenia wynikających z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis ten formułuje podstawową regułę rozkładu ciężaru dowodu w sporze cywilnoprawnym, wskazując przede wszystkim, kogo obciążają skutki niepowodzenia procesu dowodzenia (tak zwany ciężar dowodu w znaczeniu materialnoprawnym). W świetle wynikającej z tego przepisu reguły za prawdziwe mogą być w procesie cywilnym przyjęte jedynie te fakty, które zostały udowodnione przez stronę obciążoną ciężarem ich dowodzenia, zaś pominięte powinny zostać te fakty, które przez stronę obciążoną obowiązkiem dowodzenia nie zostały w sposób należyty wykazane.

Materialnoprawną zasadę rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) uzupełniają reguły procesowe (w szczególności art. 3 § 1 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c.) nakazujące stronom przejawiać aktywność w celu wykazania wszystkich istotnych okoliczności i faktów, z których wywodzą skutki prawne, w szczególności wskazywać dowody. Obowiązek przedstawiania dowodów odnosi się zarówno do przesłanek dotyczących samej zasadności dochodzonego roszczenia, jak i jego wysokości. Niedochowanie powyższych obowiązków skutkuje ryzykiem przegrania procesu przez stronę, którą obciążał ciężar wykazania okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wobec powyższego to na stronie powodowej z mocy art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. ciążył obowiązek udowodnienia zasadności oraz wysokości roszczenia. Powódka winna zatem udowodnić sam fakt zalania dolnej kondygnacji domu w wyniku deszczu nawalnego, wystąpienie szkody i wysokość odniesionej szkody, jak również adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zalaniem domu a szkodą. Z obowiązku tego powódka nie wywiązała się. Nie wykazała przesłanek odpowiedzialności pozwanego.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że powódka wykazała, iż do zalania dolnej kondygnacji jej domu doszło przed dniem 4 października 2009 r., co wynikało z wiarygodnych w tym zakresie zeznań samej powódki oraz świadka M. N., lecz powódka nie wykazała, że zalanie nastąpiło w wyniku deszczu nawalnego z dnia 17 lipca 2009 r. Powódka prezentowała różne daty szkody aż do daty doręczenia jej decyzji o odmowie przyznania odszkodowania. W pierwszych dwóch rozmowach telefonicznych z przedstawicielami pozwanego powódka podała, że do zalania doszło w sierpniu

2009 r. i w dniu 14 września 2009 r. Jest wiarygodne, że gdyby do zalania doszło już w dniu 17 lipca 2009 r., wówczas powódka podjęłaby od razu działania zmierzające do zgłoszenia szkody, ewentualnie do usunięcia uszkodzeń, czego nie uczyniła. Dopiero pod koniec września i w listopadzie, wedle jej twierdzeń, doszło do prac związanych z usuwaniem skutków zalań. Zeznania powódki i jej córki co do zaistnienia zalania w dniu 17 lipca 2009 r. nie były wiarygodne. Z żadnego innego dowodu nie wynika natomiast, aby tego dnia doszło do przedmiotowego zalania. Dodać należy, że wedle informacji z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej do silnego deszczu miało dojść w rejonie ul. (...) w godz. 13:00 – 14:55. Powódka zeznała, że przybyła do domu zaraz po ulewie, około godz. 17:00. Poza tym z raportu o szkodzie i opinii biegłego wynika, że uszkodzenia stwierdzone w dniu 4 października 2009 r. nie były skutkiem zalania pomieszczeń wodą z deszczu nawalnego, przedostającą się do pomieszczeń z zewnątrz budynku, a skutkiem zalania przez przyczynę wewnętrzną taką jak na przykład rozszczelnienie instalacji wodnej, awaria pralki. Powódka powyższych ustaleń nie kwestionowała, nie zgłosiła również wniosków dowodowych pozwalających podważyć opinię biegłego. Powódka nie przedstawiła dowodów celem udowodnienia swojej wersji zdarzenia – wersji, która nie była spójna, konsekwentna, logiczna. W świetle całokształtu zgromadzonego materiału Sąd uznał, że powódka nie wykazała, aby to w dniu 17 lipca 2009 r. doszło do zalania jej domu wskutek deszczu nawalnego. Nie wykazała ona, aby okresie objętym umową ubezpieczenia doszło do zaistnienia zdarzenia ubezpieczeniowego, a w szczególności zdarzenia związanego z wystąpieniem deszczu nawalnego. Poza tym powódka nie udowodniła, jaką szkodę poniosła, co dokładnie uległo uszkodzeniu w wyniku zalania. W tym zakresie również prezentowała niejednolite stanowisko. Jej zeznania w tym zakresie nie były nawet spójne z zeznaniami jej córki. Raz powódka skupiała się na ruchomościach, które nie były przecież objęte umową ubezpieczenia, innym razem na ścianach. Nie podała jednak precyzyjne ani w toku niniejszego procesu, ani w procesie likwidacji szkody, na czym polegały uszkodzenia, jakich miała doznać w wyniku przedmiotowego zalania spowodowanego deszczem nawalnym. Tym samym w ogóle nie wykazała samego istnienia szkody, jak również tego, że ewentualna szkoda powstała w wyniku zalania dolnej kondygnacji jej domu na skutek deszczu nawalnego. Powódka nie udowodniła zatem roszczenia co do zasady i powództwo już na tej podstawie polegało oddaleniu.

Niezależnie od powyższego, nawet zakładając, że powódka wykazałaby przesłanki odpowiedzialności pozwanego, to jednak nie udowodniła ona wysokości szkody, a tym samym nie wykazała wysokości stosownego odszkodowania, do zapłaty którego byłby zobowiązany pozwany. Strona pozwana już od chwili złożenia odpowiedzi na pozew kwestionowała wysokość szkody. W szczególności kwestionowała wiarygodność faktury z 24 listopada 2009 r. i protokołu naprawy z 7 października 2009 r., w oparciu o które to dokumenty powódka żądała naprawienia szkody. Nie sposób uznać w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał, aby szkodą powódki był uszczerbek spowodowany poczynieniem wydatków wskazanych w tych dokumentach (k. 8-9). Powódka nie udowodniła zresztą, aby to ona faktycznie poniosła te wydatki. Jej córka zeznała, że jej i matki nie było wówczas stać na remont. Poza tym powódka nie udowodniła, aby te wydatki wiązały się pracami związanymi z usuwaniem uszkodzeń po zalaniu spowodowanym deszczem nawalnym. Analiza tych dokumentów (dokumentów prywatnych) nie przemawia za powiązaniem wymienionych na nich wydatków z uszkodzeniami w domu powódki spowodowanymi deszczem nawalnym. Mieć przy tym trzeba na względzie, że na przełomie września i października 2009 r. powódka zgłosiła ubezpieczycielowi szkodę z dnia 19 września 2009 r. związaną z zalaniem po awarii pralki. Faktura z 24 listopada 2009 r. mogła więc dotyczyć tego wydarzenia (co jest nawet bardziej wiarygodne, mając na względzie czas, jaki by upłynął od zaistnienia szkody). Także z protokołu naprawy z 7 października 2009 r. nie wynika, aby to powódka poniosła wskazany w nim wydatek w zakresie kwoty 1.800 zł, aby wiązał się on z zalaniem po nawałnicy deszczowej. Napisane na tym protokole zastrzeżenie o zaistnieniu nawałnicy deszczowej i zalaniu piwnic budzi wątpliwość co do wiarygodności tego dokumentu – dokumentu opracowanego już po zgłoszeniu szkody, w celu przedłożenia go ubezpieczycielowi. Nie sposób ustalić na podstawie tego dokumentu, że faktycznie wskutek nawałnicy i zalania piwnic uszkodzony został piec centralnego ogrzewania. Mimo kwestionowania przez stronę pozwaną wiarygodności przedmiotowej faktury i oświadczenia, mimo kwestionowania związku wskazanych na tych dokumentach wydatków z zaistnieniem zalania po deszczu nawalnym, powódka nie zgłosiła żadnych wniosków dowodowych celem wykazania swojej wersji. W swoich zeznaniach nie podnosiła tego tematu. Nie przedstawiła w tym zakresie wiarygodnych wyjaśnień. Także jej córka, choć opisywała zdarzenie z 17 lipca 2009 r., to nie pamiętała okoliczności związanych z usuwaniem uszkodzeń. Zarówno faktura VAT jak i protokół naprawy są dokumentami prywatnymi w rozumieniu art. 245 k.p.c. i nie stanowią

samodzielnego dowodu na wysokość poniesionej szkody. Z uwagi na fakt, że innych dowodów na tę okoliczność powódka nie przedstawiła ani nie składała innych wniosków dowodowych w tym zakresie (pomimo jasnej w tym zakresie postawy pozwanej), stąd powództwo również z uwagi na nieudowodnienie roszczenia co do wysokości podlegało oddaleniu. Zupełnie nie można przyjąć w okolicznościach przedmiotowej sprawy, aby wskutek opisywanego przez powódkę zdarzenia doznała ona szkody, do naprawienia której zobowiązany byłby pozwany poprzez zapłatę kwoty dochodzonej w pozwie.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i rozważania, Sąd powództwo oddalił w całości jako nieudowodnione co do zasady i co do wysokości, o czym orzekł w punkcie pierwszym wyroku.

W punkcie drugim wyroku Sąd nie obciążył powódki kosztami procesu, orzekając na mocy art. 102 k.p.c. Sąd wziął pod uwagę przede wszystkim względy natury podmiotowej związane z sytuacją finansową i życiową powódki, jak również charakter niniejszej sprawy. Powódka przegrała proces, w związku z czym zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu ciążył na niej obowiązek poniesienia kosztów procesu, w tym obowiązek zwrotu kosztów procesu poniesionych przez pozwanego. Sąd jednak wziął pod uwagę szczególnie trudną sytuację materialną i życiową powódki (por. oświadczenie o stanie majątkowym i rodzinnym – k. 53-54, dokumentacja dot. stanu majątkowego – k. 55-62, 67-69). Powódka nie posiada środków na pokrycie kosztów niniejszego procesu bez uszczerbku dla koniecznego utrzymania swojej osoby. W szczególności cierpi ona na szereg schorzeń. Utrzymuje się jedynie z emerytury. Uzyskiwane środki w całości przeznacza na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych, w tym takich jak potrzeby mieszkaniowe, potrzeby zdrowotne. Nie posiada ona majątku, w tym oszczędności. Nie negując zatem wychowawczej funkcji rozliczenia kosztów procesu, należało również uwzględnić szczególną sytuację osobistą i majątkową powódki. W konsekwencji stwierdzić trzeba, że zasadnym było odstąpienie od generalnej zasady obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór.

Według art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten odnosi się do szeroko pojętej zasady słuszności. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury przesłanki, których zaistnienie warunkuje możliwość obciążenia strony przegrywającej jedynie częścią kosztów albo nieobciążania jej w ogóle tymi kosztami, obejmują wystąpienie w sprawie wypadków szczególnie uzasadnionych, które powodują, że zasądzenie kosztów na rzecz wygrywającego przeciwnika w całości, a nawet w części, byłoby sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współzycia społecznego. Przy tym zakwalifikowanie konkretnego przypadku jako „szczególnie uzasadnionego” wymaga rozważenia całokształtu okoliczności sprawy łączących się z charakterem żądania poddanego pod osąd, przy uwzględnieniu zasad współzycia społecznego (tak m.in.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013 roku, V CZ 132/12, Lex nr 1341732, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 roku, I CZ 183/12, Lex nr 1388472). Do kręgu okoliczności branych przez sąd pod uwagę przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i będące „na zewnątrz” procesu, które powinny być oceniane z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego (zob. Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego pod red. T. Erecińskiego, Warszawa 1997, s. 196; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1974, II CZ 223/73).

Co prawda zasadą jest, że strona przegrywająca ma zwrócić stronie wygrywającej koszty procesu, niemniej jednak na gruncie przedmiotowej sprawy zaistniał szczególnie wypadek przemawiający za nieobciążaniem powódki kosztami procesu, w tym kosztami procesu poniesionymi przez stronę przeciwną.

W punkcie trzecim wyroku Sąd przyznał radcy prawnemu B. D. ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla W. M. w W. kwotę 2.400 zł netto powiększoną o podatek od towarów i usług w stawce 23%, tj. łącznie kwotę 2.952 zł brutto, tytułem wynagrodzenia za udzieloną powódce pomoc prawną z urzędu stosownie do art. 22⁽³⁾ ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2016 r., poz. 233 ze zm.) w zw. z § 2 ust. 3 w zw. z § 15 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę

prawnego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

ZARZĄDZENIE

odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.